

Maciej Rak   
Uniwersytet Jagielloński, Kraków  
maciej.rak@uj.edu.pl

## OD REDAKTORA NACZELNEGO

Niniejszy tom „LingVariów” został poświęcony pamięci założyciela i wieloletniego redaktora tego pisma – Profesora Mirosława Skarżyńskiego. Znalazły się tu prace Jego przyjaciół i najbliższych współpracowników.

Obejmując w końcu 2018 r. funkcję redaktora naczelnego „LingVariów”, wierzyłem, że jeszcze przez wiele lat Profesor Mirosław Skarżyński będzie redaktorem honorowym czasopisma. Niestety los zdecydował inaczej – Profesor zmarł 23 VIII 2019 r. Pogrzeb odbył się 8 dni później w podkieleckiej Cedzynie; była to bardzo upalna sobota.

Nad urną z prochami Mirosława Skarżyńskiego wygłosiłem mowę pogrzebową, którą w niezmienionym kształcie umieszczam poniżej.

Szanowna Rodzino, Żałobni Słuchacze,

głęboki, szczerzy smutek zgromadził nas wokół Profesora Mirosława Skarżyńskiego dla oddania Mu raz jeszcze zasłużonej czci. Temu smutkowi towarzyszy przeświadczenie, że polskie językoznawstwo ponosi ciężką, niepowetowaną stratę. Z osobą Mirosława Skarżyńskiego, przez całe swoje życie oddanego nauce, tracimy człowieka dobrego i wyjątkowego, tracimy prawy charakter, który zawsze przestrzegał zasad słuszności, tracimy znakomitego językoznawcę, niepospolitego badacza i wielkiego erudyte, a przy tym niestrudzonego pracownika Katedry Współczesnego Języka Polskiego Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego, autora wielu cennych publikacji naukowych, założyciela i redaktora naczelnego czasopisma „LingVaria” oraz serii wydawniczej „Biblioteka LingVariów”.

Profesor Mirosław Skarżyński odchodzi od rozpoczętych prac o znaczeniu bardzo doniosłym dla historii polskiej nauki. W ostatnim (wiosennym) numerze „LingVariów” znalazł się Jego artykuł o genezie i początkach Studium Słowiańskiego UJ, który był zapowiedzią przygotowywanej monografii. W jesiennych „Ling-Variach” miał się ukazać artykuł o recepcji szkoły kazańskiej w polskiej lingwistyce. Prac tych z krzywdą dla nas, obecnych i przyszłych czytelników, los nie pozwolił Mu doprowadzić do końca.

Mirosław Skarżyński, uczeń Zofii Kurzowej, od 1986 r. był pracownikiem Zakładu (a później Katedry) Współczesnego Języka Polskiego Wydziału Polonistyki UJ. Uczestniczył w pracach zespołu realizującego badania nad językiem Telewizji Polskiej, a w latach 1998–1999 był wykładowcą na Uniwersytecie Wileńskim, później (w latach 2000–2003) kierował zespołem badawczym realizującym grant pt. „Słownik gniazd słowotwórczych współczesnego języka ogólnopolskiego”. Pasjonowały go przede wszystkim historia polskiego językoznawstwa, słowotwórstwo współczesnej polszczyzny i poprawność językowa. Miał w tych dziedzinach poważne dokonania.

Jego edycje korespondencji i prac wielkich polskich językoznawców: Jana Baudouina de Courtenay, Kazimierza Nitscha, Jana Łosia, Jana Rozwadowskiego i Henryka Ułaszyna są nie tyle przyczynkiem, ile fundamentem wiedzy na temat historii językoznawstwa. Dzięki tym pracom Mirosława Skarżyńskiego odnajdywaliśmy naszą lingwistyczną tożsamość.

W 2006 r. założył On i właściwie do końca swojego życia redagował czasopismo „LingVaria”. Jako redaktor naczelny był bardzo wymagający w stosunku do wszystkich, którzy mieli styczność z pismem – autorów, członków redakcji, wydawnictwa. Najbardziej był jednak wymagający w stosunku do siebie. Po prostu żył „Ling-Variami”. Był osobą niezwykle pracowitą zarówno jeśli idzie o redagowanie czasopisma, jak i o własną twórczość naukową. W Radiu Kraków prowadził w latach 2010–2016 codzienną audycję *Podglądanie języka*. W 2003 r. zorganizował Internetową Poradnię Językową Wydziału Polonistyki UJ i prowadził ją do roku 2011.

Cechowała Go odwaga. Przedsięwzięcia, które rozpoczynał, mogły się przecież nie powieść. Jednak wkładając w nie całe serce i mnóstwo pracy, realizował je z sukcesem. Tak też było z „LingVariami”. W 2006 r. językoznawcy mieli już gdzie publikować, nowe pismo mogło być lokalne i przy okazji marginalne, mogło wreszcie upaść. Ale dzięki determinacji i pracowitości Mirosława Skarżyńskiego „LingVaria” nie tylko nie upadły, lecz stały się nawet poważną konkurencją dla czasopism, których renoma została ustalona już kilkadziesiąt lat temu. Wszystko to zasługa i osiągnięcie Mirosława Skarżyńskiego.

Przywołałem tu zaledwie część Jego prac i dokonań. Gdy się w dorobku tym rozglądamy, trudno się uwolnić od smutnej i bolesnej prawdy, że ta praca, przynosząca tak piękne owoce, została na zawsze przerwana. Niestrudzony pracownik odszedł od niej wezwany na odpoczynek, na sen wieczny. Bezsilni wobec tej sytuacji żegnamy

Cię, Mirku. Chociaż odchodzisz od nas, prace Twoje zostają, grób nie zamknie też pamięci o Tobie. Pozostajesz z nami w swoich książkach, w zapamiętanych opowieściach, w niezawodnej życzliwości i w „LingVariach”, które są dziełem Twojego życia. Spoczywaj w pokoju.